

Sygn. akt *I ACa 467/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Kaźmierczak (spr.)

Sędziowie: SA Mikołaj Tomaszewski

SA Ewa Staniszevska

Protokolant: insp.ds.biurowości Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 01 października 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **SA w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 13 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 374/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II jedynie o tyle, że zasądzoną kwotę 184.000 zł (sto osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) obniża do kwoty 160.000 zł (sto sześćdziesiąt tysięcy złotych), a w pozostałej części powództwo oddala oraz w punkcie IX w ten sposób, że podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 11.276 zł obniża do 10.075 zł,
2. w pozostałym zakresie oddala apelację pozwanego,
3. oddala apelację powódki,
4. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 2.784 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym

Ewa Staniszevska Małgorzata Kaźmierczak Mikołaj Tomaszewski

sygn. akt *I ACa 467/15*

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 26 września 2011 r. przeciwko (...) S.A. w W., A. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz:

- 1) kwoty 588 394,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty;

- 2) comiesięcznej renty w wysokości 1 200 zł na zwiększone potrzeby, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z góry, poczynając od dnia 1 października 2011 r., podlegającej corocznej waloryzacji, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;
- 3) comiesięcznej renty w wysokości 1 388,03 zł w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z góry, poczynając od 1 października 2011 r., podlegającej corocznej waloryzacji, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;
- 4) kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku procesu powódka ograniczyła żądanie pozwu co do zadośćuczynienia o kwotę 14 000 zł wypłaconą przez ubezpieczyciela. W pozostałym zakresie żądania pozwu podtrzymała.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze:

- 1) umorzył postępowanie co do kwoty 14.000 zł;
- 2) zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 184 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;
- 3) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 13 029,18 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej, za okres od 1 stycznia 2009 r. do października 2011 r., wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;
- 4) zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę miesięczną w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej w kwocie:
 - po 412,94 zł miesięcznie, poczynając od października 2011 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
 - po 444,75 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2012 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
 - po 472,56 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2013 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
 - po 494,88 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2014 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
 - po 514,47 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2015 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
- 5) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 17 760 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby, za okres od września 2009 r. do października 2011 r., wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;
- 6) zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę miesięczną na zwiększone potrzeby w kwocie po 480 zł miesięcznie, poczynając od października 2011 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
- 7) w pozostałej części oddalił powództwo;

8) zniósł wzajemnie koszty procesu;

9) nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Zielonej Górze kwotę 11 276 zł tytułem brakującej opłaty, od której powódka była zwolniona oraz kwotę 2 079 ,44 zł tytułem brakującej zaliczki.

Podstawę przedmiotowego wyroku stanowiło ustalenie przez Sąd I instancji, że w dniu 14 lipca 2002 r. w miejscowości G. woj. (...), kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości nie zachował należytej ostrożności i nie dostosowując prędkości do warunków panujących na drodze stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. W chwili wypadku sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Pasażerka pojazdu, A. M., podróżująca na tylnym siedzeniu za kierowcą doznała według wstępnego rozpoznania ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z licznymi wieloodłamowymi złamaniami kości czołowej i przedniego dołu czaszki, z wgłobieniem fragmentu kości czołowej, rozległego obrzęku mózgu, uszkodzenia obu płatów czołowych oraz zerwania obustronnego nerwów węchowych. W chwili wypadku powódka miała 19 lat.

W dniu wypadku powódka spędzała ze znajomymi czas nad jeziorem. Powrót zaplanowany był na noc. W zabawie brało udział około 20 osób. Powódka wiedziała, że większość osób spożywała alkohol. Przed zdarzeniem rozmawiała z M. M. (2), poinformowała ją że niedługo będzie wracała do domu. Powódka widziała, jak J. S., który zawiózł ją na spotkanie spożywał alkohol. Siostra powódki, która brała udział w zabawie wiedziała, że Ł., który spowodował następnie wypadek, jest nietrzeźwy. Około godz. 00:00 powódka wsiadła do samochodu. Po jakimś czasie do samochodu wsiadli inni uczestnicy zabawy, którzy zamierzali wrócić do domu. Łącznie w aucie było sześć osób. Kierujący samochodem był pod wpływem alkoholu. Powódka zajęła miejsce na tylnym lewym fotelu, nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Niezapięcie przez powódkę pasa bezpieczeństwa skutkowało znacznym zwiększeniem szkody, wywołując dodatkowy uraz głowy. Zapięty pas bezpieczeństwa prawdopodobnie ochroniłby powódkę przed takim urazem.

Podczas leczenia powódki na (...), w dniu 15 lipca 2002 r. wykonano zabieg odgłobienia kości czołowej i plastyki przedniego dołu czaszki. Powódka opuściła szpital dnia 31 lipca 2002 r. z zaleceniem kontroli w Poradni Neurochirurgicznej po upływie 2 tygodni, a także poddania się plastyce ubytku kości czołowej za 6 miesięcy.

Dnia 18 sierpnia 2002 r. powódka została przyjęta na Oddział Neurochirurgii Szpitala Wojewódzkiego w Z. celem operacyjnego leczenia. Po wykonaniu badania TK stwierdzono odemę w obrębie przedniego dołu czaszki oraz w obrębie płatów czołowych widoczne jamy pourazowe oraz uogólniony obrzęk mózgu. Dnia 21 sierpnia 2002 r. wykonano zabieg plastyki przedniego dołu czaszki oraz plastykę ubytku łuski kości czołowej. Powódka opuściła szpital z zaleceniem kontroli w Poradni Neurochirurgicznej po upływie 2 tygodni.

Dnia 25 lutego 2003 r., w związku z zaburzeniami świadomości, powódka została przyjęta na Oddział Neurologiczny „Szpitala na W.” w Ż., gdzie przebywała do dnia 3 marca 2003 r. Po wykonaniu wstępnych badań u powódki rozpoznano padaczkę pourazową.

U powódki występują hypodensyjne zmiany pourazowe płatów czołowych, głównie po stronie lewej w postaci płynnych mas, płynu i blizn glejowych, które rozpościerają się od podstawy płatów czołowych do szczytów głównie po stronie lewej półkuli. Proces ten sięga głęboko w kierunku mózgowia środkowego obejmując rogi czołowe komór bocznych i stoku. Powódka kontynuowała leczenie m.in. w poradni neurologicznej Wojewódzkiego Szpitala (...) dla Nerwowo i Psychicznie (...) w C. oraz w Ośrodku dla Osób Uzależnionych SPZOZ (...).

A. M. leczy się psychiatrycznie, regularnie przebywa w szpitalach psychiatrycznych, nawet 2 – 3 razy do roku. Powódka miała próby samookaleczenia. Zdarzyło się, że powódka uciekła z zakładu psychiatrycznego za namową innego pacjenta. Powódka zaniedbuje przyjmowanie leków. Przed wypadkiem powódka nie leczyła się psychiatrycznie, nie miała również problemów zdrowotnych. Powódka ma stwierdzony znaczny stopień niepełnosprawności.

W sprawie przedmiotowego wypadku prowadzone było postępowanie karne zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Żarach z dnia 14 kwietnia 2003 r. sygn. akt II K 1687/02. Sprawca został uznany za winnego jego

spowodowania i skazany na 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 5 lat, dozór kuratora, 3 lata zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz nawiązkę na cel społeczny.

Pismem z dnia 25 maja 2011 r. pozwana poinformowała o przyjęciu na siebie odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia wypłacając na rzecz powódki kwotę 5 000 zł tytułem bezspornej kwoty zadośćuczynienia. Pismem z dnia 24 sierpnia 2011 r. pozwana poinformowała o przyznaniu na rzecz powódki kwoty 21 000 zł tytułem dopłaty do już wypłaconego zadośćuczynienia. Strona pozwana przyjęła 60% przyczynienie się poszkodowanej do tak powstałej szkody.

W trakcie procesu sądowego w listopadzie 2011 r. strona pozwana wypłaciła powódce dalsze 14 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powódka jest całkowicie ubezwłasnowolniona. Jej opiekunem prawnym jest M. M. (3). Ojciec powódki nie interesuje się jej osobą, ma problemy z alkoholem. Powódka po wypadku prostytuowała się przez 3 – 4 lata w P., Niemczech oraz Kosowie. Zarabiane pieniądze przeznaczała na narkotyki. W styczniu 2011 r. przez trzy miesiące przebywała na leczeniu odwykowym, jednak przerwała je. W czasach szkolnych sporadycznie brała narkotyki, w tym amfetaminę. Po przedmiotowym zdarzeniu przyjmowała wiele rodzajów substancji psychoaktywnych, również te stosowane dożylnie. Nadużywała alkoholu. Powódka jest uzależniona od kokainy. Bardzo często zawiera przygodne znajomości o charakterze seksualnym, utrzymuje kontakty z wieloma mężczyznami w jednym okresie czasu. Cierpi na bóle głowy, zawroty. Powódka ma zniesienie węchu, objawy prymitywne oraz zaburzenia równowagi. Cierpi na osłabienie zapamiętywania. Podejmuje ryzykowne zachowania, przejawia wrogość, podejrzliwość oraz nieufność wobec innych. Powódka zaciągnęła lekkomyślnie pożyczkę, wpuszczała do domu obcych mężczyzn, jeden z nich dopuścił się kradzieży. Przeżywa uczucia dezorientacji, pesymizmu, niepokoju. Ma problemy z kontrolowaniem swoich reakcji i koncentracją, często jest agresywna, zdarza się że używa przemocy fizycznej. Nie liczy się z uczuciami innych osób. Cierpi na zaburzenia poznawcze, emocjonalne i osobowości na tle organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Na skutek wypadku powódka nie ma możliwości rozwoju, osiągnięcia sukcesu zawodowego, społecznego i osobistego. Wymaga pomocy osób innych w codziennym funkcjonowaniu, nie ma możliwości zaspokajania swoich potrzeb życiowych. Nie jest zdolna do funkcjonowania w rolach społecznych, zawodowych. Nie może mieszkać i pracować samodzielnie. Powódka jest narażona na uczestniczenie w środowiskach patologicznych. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 100%.

A. M. ma wykształcenie średnie. Ukończyła liceum zawodowe, ma tytuł pracownika administracyjno– biurowego. Egzamin maturalny zdała na oceny dostateczne i dopuszczające. Nigdy nie pracowała w zawodzie. Po ukończeniu liceum planowała pójść na medycynę bądź do studium medycznego. Po wypadku przez ok. pół roku powódka pracowała jako sprzedawca w sklepie. Została zwolniona, ponieważ zataiła że ma padaczkę i jest w ciąży, ponadto nie radziła sobie z obowiązkami.

Powódka ma nieślubne dziecko, nie jest w związku z ojcem dziecka, który posiada pełnię władzy rodzicielskiej i sprawuje nad nim opiekę. Powódka posiada ograniczoną władzę rodzicielską. Powódka sporadycznie odwiedza dziecko. A. M. utrzymuje matka, siostra M. oraz znajomy pracujący w Norwegii. Obecnie powódka mieszka w domu jego matki w I.. Powódka nie ma żadnych dochodów, nie otrzymuje żadnych świadczeń.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części. Strona pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności co do zasady, ani przebiegu wypadku z dnia 20 listopada 2012 r. Poza sporem pozostawała również kwestia winy sprawcy oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem a wypadkiem. Jediną kwestią sporną odnośnie stanu faktycznego było, czy powódka swym zachowaniem przyczyniła się do powstania i zwiększenia szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa oraz świadomą decyzję o podróży z nietrzeźwym kierowcą.

Pozwana w toku procesu podniosła, że powódka swoim zachowaniem – niezapięciem pasów i świadomym podjęciem jazdy z nietrzeźwym kierowcą powódka przyczyniła się do powstania i zwiększenia szkody w łącznym wymiarze 60 %. Powódka zaprzeczała ww. twierdzeniom. Wskazała, że wsiadła do samochodu, aby w nim odpocząć, po czym zasnęła.

Nie miała wiedzy ani świadomości, że kierujący samochodem jest pod wpływem alkoholu, w ogóle nie wiedziała, że samochód ruszył. Stąd też nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Twierdzenia powódki, zdaniem Sądu I instancji, nie znajdowały oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Przesłuchiwana informacyjnie na rozprawie 16 marca 2012 r. powódka zeznała: „nie wykluczam, że jak te dwie osoby z tyłu wchodziły, to się przebudziłam. Musiałam się przebudzić żeby usiąść (...)” Dalej powódka zeznała, że od razu potem zasnęła. Zgodnie z materiałem dowodowym zebranych w sprawie, do samochodu marki F. (...) na tylne siedzenie, gdzie przebywała powódka, wsiadły jeszcze dwie osoby. W samochodzie łącznie było sześć osób. By się zmieścić, siostra powódki siedziała jednemu z pasażerów siedzącemu obok kierowcy na kolanach. W takich okolicznościach niemożliwe jest, aby powódka nie obudziła się, a obudzwszy się nie miała świadomości, że osoby, które wsiadły do samochodu zamierzają rozpocząć podróż. Sąd przyjął więc, że powódka po przebudzeniu nie zasnęła ponownie, lecz była świadoma - przynajmniej przez początek trwania podróży. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki, jakoby nie wiedziała ona, że będzie wracała jeszcze tej samej nocy. Świadek M. M. (2), matka powódki zeznała: „mieli wrócić w nocy. Nie mieli tam nocować, ja całą noc się denerwowałam, wydzwaniałam na telefon córki (...). Córka przed północą odebrała telefon. Nie pamiętam co wtedy mówiła. Zrozumiałam, że niedługo wrócą”. Potwierdzają to również zeznania świadka M. M. (3): „miałyśmy tam trochę pobyć, pobawić się i w nocy mieliśmy wracać do domu”. Z powyższego wynika, że powódka, wbrew swoim zeznaniom, wiedziała, że na koniec zabawy, tej samej nocy będzie wracać do domu. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę wcześniejsze zważania, powódka wiedziała również, kto będzie prowadził samochód i że ta osoba jest pod wpływem alkoholu. Na rozprawie dnia 3 kwietnia 2014 r. powódka zeznała: „oni wszyscy siedzieli na dworze i spożywali alkohol. Wszyscy którzy tam byli to spożywali alkohol, były osoby, które piły, ale też, które nie piły, większość piła. J. S. pił, siostra wypila jedno piwo, te pozostałe osoby, z którymi przyjechałam, chyba też piły”. Powódka na zabawie nad jeziorem przebywała w gronie znajomych sobie osób. Zdaniem Sądu powódka posiadała wiedzę, które osoby spożywały alkohol, szczególnie, że potrafiła wskazać, iż podróżujące z nią osoby go spożywały. Powódka po przebudzeniu z pewnością rozpoznała kierowcę pojazdu i była w stanie skojarzyć, że spożywał on alkohol. Tym samym powódka świadome i dobrowolnie podejmując decyzję o jeździe z nietrzeźwym kierowcą, a następnie nie zapinając pasów bezpieczeństwa przyczyniła się do zdarzenia. Miała świadomość, że kierowca jest pod wpływem alkoholu. Wysokość tego przyczynienia się Sąd ustalił łącznie w 60%, tak jak postulowała pozwana.

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia. W rozpatrywanej sprawie bezsporne było, że powódka w związku z wypadkiem z 14 lipca 2002 r. doznała krzywdy w postaci cierpien fizycznych, psychicznych oraz ogólnego pogorszenia zdrowia uniemożliwiającego powódce normalne funkcjonowanie.

W związku z przedmiotowym wypadkiem powódka doznała bardzo obszernych obrażeń m.in. rozległego obrzęku mózgu, ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z licznymi wieloodłamowymi złamaniami kości czołowej i przedniego dołu czaszki, uszkodzenia obu płatów czołowych. Cierpiała na bóle głowy, zawroty. Ponadto powódka ma zniesienie węchu, objawy prymitywne oraz zaburzenia równowagi. Była hospitalizowana, miała dwukrotnie robioną trepanację czaszki. Po zabiegach pozostały szpecące blizny na głowie i twarzy. Powódka nadal odczuwała silne dolegliwości. Po wypadku nie mogła chodzić, cierpiała na ostry ból głowy. Powódka przyjmuje silne leki przeciwbólowe. Cierpi również na padaczkę pourazową. Obecnie ataki nie występują, powódka brała silne tabletki, po których bardzo przytyła. Powódka ma orzeczonego znaczny stopień niepełnosprawności. Dodatkowo powódka doznała również bardzo poważnych szkód natury psychicznej. W wyniku uszkodzenia płatów czołowych zmianie uległa jej osobowość. Powódka stała się osobą agresywną, nie potrafi kontrolować swoich reakcji, zdarza się że używa przemocy fizycznej. Powódka musi brać leki uspokajające. Ma problemy z koncentracją, szybko się nudzi i potrzebuje nowych wrażeń. Powódka stała się osobą niedostosowaną społecznie. Nie liczy się z uczuciami innych osób. Cierpi na zaburzenia poznawcze, emocjonalne i osobowości na tle organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Powódka przejawia również patologiczne zachowania na tle seksualnym. Utrzymuje wiele płytkich relacji o charakterze erotycznym z różnymi, również dużo starszymi mężczyznami. Posiada nieślubne dziecko, ma ograniczoną władzę rodzicielską. Jest osobą bardzo uległą wpływom, często wyjeżdżała z domu z przygodnie spotkanymi mężczyznami na długie okresy czasu. Powódka przez okres 3 – 4 lat prostytuowała się. Przebywała w tym celu w Niemczech, P.. Trafiła również do Kosowa jako ofiara handlu ludźmi. Zarobione pieniądze powódka wydawała na narkotyki. Przyjmowała

ciężkie substancje psychoaktywne. Co prawda jeszcze przed wypadkiem zażywała narkotyki, jednak dopiero w wyniku zmian osobowościowych przybrało to postać głębokiego uzależnienia. A. M. była również uzależniona od alkoholu i seksu. Powódka brała udział w terapii odwykowej, jednak opuściła ją na własne żądanie. Jest uzależniona od kokainy. Od 9 listopada 2012 r. powódka jest ubezwłasnowolniona, jej opiekunem prawnym jest jej siostra M. M. (3). A. M. przeżywa uczucia dezorientacji, pesymizmu, niepokoju. Cierpi na zaburzenia poznawcze i emocjonalne. Powódka jest leczona psychiatrycznie, przebywała również w szpitalach psychiatrycznych, podczas jednego z pobytów za namową innego pacjenta zdarzyło się jej uciec. Powódka doświadczała napadów autoagresji. W okresie przed wypadkiem powódka nie miała żadnych problemów zdrowotnych. Co istotne, biegli stwierdzili że ww. zaburzenia mają podłoże w organicznym uszkodzeniu ośrodkowego układu nerwowego, co zostało spowodowane przedmiotowym wypadkiem. Biegli wskazali, że to właśnie na skutek uszkodzenia mózgu zmianie uległ wzorzec zachowań seksualnych powódki. W ocenie biegłych zaburzenia te mają charakter trwały. Uwzględniając wysokość należnego świadczenia Sąd miał na uwadze, że powódka w chwili wypadku miała 19 lat, stała u progu dorosłego życia. Obecnie jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, całkowicie ubezwłasnowolnioną. W wyniku obrażeń spowodowanych wypadkiem doznała krzywdy nie tylko fizycznej, lecz przede wszystkim na tle psychiki i osobowości. Jak wynika z opinii biegłych, powódka na skutek wypadku nie ma możliwości rozwoju, zarówno osobistego, społecznego jak i zawodowego. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 100%. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu I instancji, rekompensacie krzywdy powódki odpowiada kwota 500 000 zł. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce łącznie kwotę 40 000 zł, tak więc w przedmiotowym postępowaniu należna była powódce kwota 460 000 zł (500 000 zł – 40 000 zł = 460 000 zł) Przy czym wskazaną kwotę należało pomniejszyć o stopień przyczynienia się powódki, tj. 60%, co ostatecznie dało kwotę 184 000 zł (460 000 zł x 60% = 276 000 zł; 460 000 – 276 000 zł = 184.000 zł).

O odsetkach od ww. kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 817 k.c. Stanął przy tym na stanowisku, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Ponieważ żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia została zgłoszona dopiero w pozwie, termin do spełnienia tego świadczenia zaczął biec od chwili doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 21 listopada 2011 r.

Powódka dochodziła również kwoty 45 194 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej oraz comiesięcznej renty w wysokości 1 388,03 zł w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej. Zgodnie z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, konsekwencją przedmiotowego wypadku jest całkowita niezdolność do pracy powódki co potwierdziła opinia biegłych z 8 maja 2013 r. Biegli stwierdzili w niej, że powódka jest niezdolna do samodzielnej egzystencji i jest niezdolna do wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej, a zdarzenie z 14 lipca 2002 r. przesądziło o braku widoków powódki na przyszłość a w konsekwencji o całkowitym ubezwłasnowolnieniu powódki. Powódka ma wykształcenie średnie. Ukończyła liceum zawodowe, ma tytuł pracownika administracyjno– biurowego. Nigdy nie pracowała w zawodzie. Po wypadku powódka pracowała przez pół roku na stanowisku sprzedawcy, jednak nie potrafiła radzić sobie z obowiązkami. Pomimo tego, że powódka fizycznie jest zdolna do pracy, jej zmiany osobowościowe i charakterologiczne nie pozwalają jej na podjęcie zatrudnienia. Jest ona osobą agresywną, reagującą kompulsywnie i lekkomyślnie, ma złe relacje z otoczeniem. Zachowuje się prowokacyjnie, jest bardzo konfliktowa. Ma problemy z koncentracją. Ponadto powódka cierpi na padaczkę, ma zaburzone rozumowanie abstrakcyjne, wykazuje niską możliwość tworzenia pojęć i kategorii oraz dużą sztywność myślenia. Uczenie się sprawia powódce bardzo duże trudności. Pomimo że zaniedbuje leczenie, w ocenie biegłych powódka wciąż wymaga przyjmowania leków przeciwpadaczkowych i psychotropowych. Posiada poważne zaburzenia pamięci. A. M. zdała maturę, miała plany związane z przyszłą edukacją, rozważała naukę w studium medycznym. Doznane obrażenia jednoznacznie przekreśliły szansę powódki na kształcenie, podjęcie jakiegokolwiek pracy a w konsekwencji niezależność finansową. Podjęcie przez powódkę pracy zarobkowej jest również niemożliwe z tego powodu, że powódka jest ubezwłasnowolniona całkowicie. Z opinii biegłych wynika również, że brak jest perspektyw na polepszenie się sytuacji powódki. Możliwe jest natomiast pogłębianie się negatywnych skutków wypadku. Nie budziło więc wątpliwości Sąd, że żądanie przez powódkę renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej pozostawało co do zasady uzasadnione. Brak było jedynie podstaw do uwzględnienia tego

roszczenia w wysokości żądanej w pozwie. Powódka bowiem w żaden sposób nie wykazała w niniejszym procesie, że byłaby w stanie uzyskiwać wskazane tam wynagrodzenie w wysokości średniej krajowej. Rozważania poczynione w uzasadnieniu pozwu mają charakter czysto hipotetyczny i nie są w żaden sposób nie tyle nawet wykazane, co choćby uprawdopodobnione. Przy ocenie wysokości świadczenia Sąd miał na uwadze sytuację gospodarczą, rynkową, na rynku pracy, gdy nie rzadko jest tak, że nawet osoby z wyższym wykształceniem mają problem nie tylko ze znalezieniem pracy ale także uzyskaniem wynagrodzenia w wysokości wskazanej w pozwie. Dlatego też jako bardziej adekwatne, bo bardziej możliwe do uzyskania, Sąd przyjął minimalne wynagrodzenie netto za poszczególne lata, uwzględniając stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody. Osiągnięcie przez powódkę takiego wynagrodzenia było bowiem możliwe i najbardziej prawdopodobne. I tak, w 2011 r. minimalne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1 386 zł brutto – 1 032,34 zł netto (Dz. U. z 2010 r. nr 194, poz. 1288). Uwzględniając 60% przyczynienie się powódki do szkody, Sąd I instancji przyznał jej 412,94 zł miesięcznie tytułem renty, poczynając od października 2011 r., t.j. od daty wskazanej w pozwie i uwzględniając datę jego wniesienia. W 2012 r. minimalne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1 500 zł brutto – 1 111,86 zł netto (Dz. U. z 2011 r. nr 192, poz. 1141). Uwzględniając 60% przyczynienie się powódki do szkody, Sąd I instancji przyznał jej 444,75 zł miesięcznie tytułem renty, poczynając od stycznia 2012 r. W 2013 r. minimalne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1 600 zł – 1 181,38 zł netto (Dz. U. z 2012 r. poz. 1026). Uwzględniając 60% przyczynienie się powódki do szkody, Sąd I instancji przyznał jej 472,56 zł miesięcznie tytułem renty, poczynając od stycznia 2013 r. W 2014 r. minimalne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1 680 zł brutto – 1 237,20 zł netto (Dz.U. 2013 poz. 1074) Uwzględniając 60% przyczynienie się powódki do szkody, Sąd I instancji przyznał jej 494,88 zł miesięcznie tytułem renty, poczynając od stycznia 2014 r. W 2015 r. minimalne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1 750 zł brutto – 1 286,17 zł netto (Dz.U. 2014 poz. 1220). Uwzględniając 60% przyczynienie się powódki do szkody, Sąd I instancji przyznał jej 514,47 zł miesięcznie tytułem renty, poczynając od stycznia 2015 r. Żądanie powódki ponad przyznane kwoty Sąd okręgowy uznał za nieuzasadnione.

Dokonując wyliczenia należnej powódce skapitalizowanej renty w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej Sąd I instancji wziął pod uwagę akty prawne dotyczące minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w latach 2009 – 2011 r. Sąd ten również uwzględnił przy tym stopień przyczynienia się powódki do szkody w 60%. Obliczenia zostały ustalone o kwotę netto, określoną z uwzględnieniem standardowych kosztów uzyskania przychodu. W 2009 r. minimalne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1 276 zł brutto – 955,96 zł netto (MP z 2008 r. nr 55, poz. 499). W związku z tym za 2009 r. powódce należy się $4\,588,68\text{ zł}$ ($955,96\text{ zł} \times 60\% = 573,57\text{ zł}$; $955,96\text{ zł} - 573,57\text{ zł} = 382,39\text{ zł}$; $382,39\text{ zł} \times 12 = 4\,588,68\text{ zł}$) W 2010 r. minimalne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1 317 zł brutto – 984,16 zł netto (MP z 2009 r. nr 48, poz. 709) Za 2010 r. powódce należy się $4\,724,04\text{ zł}$. W 2011 r. minimalne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1 386 zł brutto – 1 032,34 zł netto (Dz. U. z 2010 r. nr 194, poz. 1288). Za rok ten powódce należy się $3\,716,46\text{ zł}$, gdyż w obliczeniach Sąd uwzględnił 9 miesięcy. Łącznie skapitalizowana renta za okres od 1 stycznia 2009 r. do października 2011 r. wyniosła $13\,029,18\text{ zł}$ ($4\,588,68\text{ zł} + 4\,724,04\text{ zł} + 3\,716,46\text{ zł} = 13\,029,18\text{ zł}$). Za początkową datę obliczeń Sąd przyjął zgodnie z pozwem (k.18) dzień 1 stycznia 2009 r. Ustalając punkt końcowy, Sąd miał na uwadze datę wniesienia pozwu – 21 września 2011 r oraz żądanie pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powódki poza przyznane nie znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym sprawy. Odebrane przez powódkę wykształcenie oraz oceny z egzaminu maturalnego nie wskazują na to, by powódka posiadała zdolność zarobkową czy też potencjalne możliwości do osiągania dochodów wyższych niż wskazano. Ponadto powódka nie uwzględniła przy wskazaniu kwoty $45\,194,29\text{ zł}$ swojego przyczynienia się do powstania i zwiększenia szkody. Jako ważny powód uzasadniający skapitalizowanie renty Sąd uznał trudną sytuację materialną rodziny oraz konieczność zapewnienia niezbędnego utrzymania.

Z uwagi na powyższe, w pkt 3 wyroku Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki $13\,029,18\text{ zł}$ z odsetkami ustawowymi od dnia 22 listopada 2011 r., t.j. od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 817 k.c.

Powódka domagała się również zasądzenia od pozwanego (...) S.A. na rzecz powódki renty skapitalizowanej na zwiększone potrzeby w kwocie $43\,200\text{ zł}$ oraz comiesięcznej renty w wysokości $1\,200\text{ zł}$ na zwiększone potrzeby. Okoliczność zwiększenia potrzeb życiowych powódki A. M. została udowodniona. Biegli w opinii z 8 maja 2013 r.

wskazali, że w związku z opisywanymi już zaburzeniami powódka wymaga pomocy osób innych w codziennym funkcjonowaniu i nie ma możliwości samodzielnego zaspokajania potrzeb życiowych. A. M. nie ma możliwości prawidłowego funkcjonowania w rolach społecznych, nie będzie mogła mieszkać samodzielnie. Biegli byli zdania, że z uwagi na uszkodzenia mózgu i związane z tym zaburzenia psychiczne jest narażona na uczestniczenie w środowiskach patologii społecznej. Powódka została prawomocnym postanowieniem z 09 listopada 2012 r. całkowicie ubezwłasnowolniona. Sąd I instancji podniósł również, że powódka w przeszłości prostytuowała się, była również wysłana przez sutenera do Kosowa. Posiada nieślubne dziecko, które porzuciła. Powódka bezspornie wymaga dziennej opieki przynajmniej przez 8 godzin. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność obecnego zamieszkiwania przez powódkę w domu matki przyjaciela w I. nie ma dla przedmiotowej sprawy znaczenia. Podobne sytuacje - wielotygodniowe absencje w rodzinnym domu, związane z patologiczną seksualnością powódki miały już wcześniej miejsce. Powódka w każdym przypadku ostatecznie wracała do rodziny, gdzie ze względu na swoje dobro powinna przebywać. Nadto ojciec powódki jest osobą uzależnioną od alkoholu, nie utrzymuje kontaktu z rodziną. Powódka nie może liczyć na jego pomoc. Sąd zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie uznał, że w świetle zebranego materiału dowodowego kwota 1 200 zł odpowiada usprawiedliwionym potrzebom powódki. Podziela w tym względzie zdanie wyrażone w orzecznictwie, że koszty sprawowania opieki nad poszkodowanym należy oceniać w odniesieniu do wysokości minimalnego wynagrodzenia. W ocenie Sądu przyjęcie stawki w wysokości 6,50 zł, w wysokości wskazanej w pozwie, za godzinną opiekę nad dorosłą ubezwłasnowolnioną osobą jest jak najbardziej zasadne. Powódka wymaga codziennej opieki. Sąd Okręgowy wskazał, że miesięczny koszt wynajęcia odpowiedniej osoby byłby zatem większy niż 1 200 zł ($8 \times 6,5 \text{ zł} \times 30 = 1 560 \text{ zł}$). Sąd nie wychodził poza żądanie pozwu. Kwota 1 200 zł uległa pomniejszeniu o przyczynienie się powódki do szkody w zakresie 60%, co dało kwotę 480 zł zasądzoną powódce z tytułu zwiększenia jej potrzeb życiowych. Jednocześnie zgodnie z art. 118 kc. w zw. z art. 819 kc w zw. z 123 kc powódka mogła się domagać renty skapitalizowanej za okres od września 2009 r. do października 2009 r., co daje łącznie 37 miesięcy. W związku z powyższym, Sąd przyznał powódce 17 760 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby ($37 \times 480 \text{ zł} = 17 760 \text{ zł}$). Powództwo ponad wskazaną kwotę było w ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione. O odsetkach od ww. świadczenia Sąd orzekł podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 817 k.c., od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Wobec ograniczenia żądania co do zadośćuczynienia o kwotę 14 000 zł wypłaconą przez ubezpieczyciela nieodzowne stało się wydanie rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania co do powyższej kwoty.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Jako że powódka wygrała sprawę blisko w połowie, Sąd uznał za zasadne znieść wzajemnie koszty procesu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust.1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.). W niniejszej sprawie koszty te należało ściągnąć od pozwanej. Odpowiadały one kwocie 11 276 zł tytułem brakującej opłaty, od której powódka była zwolniona oraz kwocie 2 079,44 tytułem brakującej zaliczki. Brakująca opłata wynika z obowiązku ponoszenia stosunkowej opłaty od pozwu w wymiarze 5%.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły zarówno powódka, jak i pozwana.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, tj. w zakresie rozstrzygnięć z pkt VII i VIII. Rozstrzygnięciu zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

nierozważenie przez Sąd I instancji w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału oraz dowolną ocenę dowodów w odniesieniu do podniesionego zarzutu przyczynienia się powódki do zaistniałego z jej udziałem wypadku, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powódka wiedziała i godziła się, by sprawca wypadku rozpoczął jazdę i kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, podczas gdy stopień upojenia

alkoholowego sprawcy był powódce nieznaną, a stan pozostawiania we śnie uniemożliwił jej identyfikację osoby wsiadającej do pojazdu, stanu jej trzeźwości i objęcie swoją świadomością faktu rozpoczęcia podróży oraz jej celu;

sprzecznosc istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek nieuzasadnionego przyjęcia miary doznanej przez powódkę trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 100%, który to stopień uszczerbku był jedną z głównych podstaw do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, w sytuacji gdy z dowodu z opinii biegłych Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w K. wynika wprost, iż łączny uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi co najmniej 180%;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji ustalenie przyczynienia się powódki do powstania szkody w 60% podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takich ustaleń.

Podnosząc ww. zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez :

1. zmianę punktu VII wyroku w drodze zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki A. M. kwoty:

1. 276.000,00 zł tytułem dalszej kwoty dochodzonej pozwem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

2. 19 543,77 zł tytułem dalszej kwoty skapitalizowanej renty w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej, za okres od dnia 1 stycznia 2009 roku do października 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

3. dalszych świadczeń tytułem miesięcznej renty w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej w kwocie:

1. po 617,06 zł miesięcznie, poczynając od października 2011 roku, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

2. po 667,12 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2012 roku, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

3. po 708,84 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2013 roku, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

4. po 742,32 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2014 roku, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

5. po 771,70 zł miesięcznie, poczynając od stycznia 2015 roku, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

6. 26 640,00 zł tytułem dalszej kwoty skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby, za okres od września 2009 roku do października 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

7. dalszych świadczeń tytułem miesięcznej renty w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej w kwocie 720,00 zł miesięcznie, poczynając od października 2011 roku, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, z odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana w wywiedzonej apelacji zaskarżyła wyrok w części, tj. co do rozstrzygnięcia z jego pkt II – w zakresie zasądzonych roszczeń ponad kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od całej zasądzonych kwoty, a także co do rozstrzygnięcia z pkt VIII i IX. Rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powódce należy się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 224 000 zł (40 000 zł wypłacone przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym + 184 000 zł zasądzone w wyroku), pomimo że ustalony stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że przy przyjęciu 60% przyczynienia się powódki do doznanej szkody, kwota ta jest rażąco wygórowana i nie powinna być wyższa niż 100 000 zł (ponad wypłacone przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym 40 000 zł); przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odsetki ustawowe są należne powódce od dnia 22 listopada 2011 r., pomimo, że orzeczenie co do wysokości zasądzanego roszczenia ma charakter kształtujący i jego wymagalność przypada na dzień prawomocności wyroku, w którym Sąd przyznaje stronie zadośćuczynienie w określonej wysokości,
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że kwota 224 000 zł (w tym 40 000 zł wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym) stanowi odzwierciedlenie szkody poniesionej przez powódkę, błędne wyliczenie wysokości szkody poprzez odjęcie od ustalonej kwoty 500 000. zł kwoty dotychczas wypłaconej przez pozwanego i pomniejszenie jej o 60% przyczynienie powódki, podczas, gdy w pierwszej kolejności należało od kwoty 500 000 zł odjąć przyczynienie, a następnie odjąć kwotę wypłaconą przez pozwanego,
3. art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu w sytuacji, gdyż powództwo uwzględniono tylko w 36%, a nie jak wskazał Sąd Okręgowy prawie w połowie.

Podnosząc ww. zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzonej roszczenie ponad kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zmianę zasądzonych kosztów procesu stosownie do rozstrzygnięcia, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako kosztów procesu.

Jednocześnie pozwana w odpowiedzi na apelację powódki wniosła o jej oddalenie, podobnie jak powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej wniosła o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna, natomiast apelacja pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do tych zarzutów apelacji powódki, które zamierzały do wykazania nieprawidłowości w poczynionych przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych, w dalszej zaś kolejności do zarzutów, których przedmiotem jest naruszenie prawa materialnego.

Poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne Sąd II instancji podzielił, na tyle, że przyjął je za własne. Kontrola instancyjna orzeczenia wykazała, że Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż powódka miała świadomość nie tylko co do samego rozpoczęcia podróży, ale również co do stanu nietrzeźwości w jakim znajdował się kierowca pojazdu F. (...). Sąd Okręgowy zasadnie krytycznie odniósł się do zeznań samej powódki, jak też jej siostry M. M. (3). Przedmiotowe zeznania pozostawały w rozbieżności z zeznaniami, jakie ww. złożyły w toku postępowania karnego, sygn. II K 1687/02, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak na etapie postępowania przed sądem, a ponadto nie korespondowały one z treścią przesłuchania informacyjnego powódki (k. 94- 95v). Powódka utrzymywała, iż tuż przed odjazdem udała się do samochodu, w którym zajęła miejsce na tylnej kanapie, po czym zasnęła. Tym samym miała nie słyszeć osób wsiadających do samochodu, a w konsekwencji tego nie mieć świadomości, że kierujący pojazdem rozpoczął jazdę. W innym miejscu swoich zeznań powódka wskazała jednak: „nie wykluczam, że jak te dwie osoby z tyłu wchodziły to się przebudziłam. Musiałam się przebudzić, żeby usiąść” (k. 95). Następnie zaś powódka zeznała już, że przebudziła się dopiero wówczas, kiedy samochód już jechał (k. 205). Uzupełniając dodać należy, że składając zeznania w sprawie karnej powódka w ogóle nie wspomniała o tym, aby przed odjazdem udała się do samochodu. Osobą, która miała tak uczynić był inny z pasażerów, tj. J. S. (k. 155 akt II K 1687/02), przy czym

nie wskazywał on, aby w pojeździe znajdowała się już powódka, a ta z kolei w swoich zeznaniach nie wspomniała o tym, że oprócz niej przed odjazdem w samochodzie znajdował się J. S.. Ponadto ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, a na co nie zwrócił uwagi Sąd I instancji, że zarówno powódka, jak i M. M. (3) konsekwentnie podawały nieprawdę również co do stanu trzeźwości powódki w dniu zdarzenia. Z przeprowadzonych tuż po wypadku badań wynika bowiem, że A. M. znajdowała się w stanie nietrzeźwości, miała bowiem 0,25‰ alkoholu we krwi (k. 72 akt sprawy II K 1687/02). Ponadto wskazać należy, że powódka początkowo twierdziła, iż w ogóle nie miała zamiaru wracać samochodem do domu – „mieliśmy spać tej nocy w domku, który wynajęliśmy nad jeziorem” (k. 95), później natomiast podawała, że „myślałam, że tam będziemy 2 godziny, góra 3. Nic nie było ustalone, o której wracamy” (k. 205). Jednocześnie, jak wynika z zeznań świadka M. M. (2) powódka telefonując do niej w nocy wskazała, że niedługo zamierza wracać do domu (k. 96). W świetle powyższych okoliczności nie sposób było przyjąć wersji wydarzeń podawanej przez powódkę za wiarygodną. Co znamienne jednak, nawet nie kwestionując wiarygodności zeznań złożonych przez powódkę, jak też zeznań jej siostry M. M. (3), zakładając, że powódka rzeczywiście przed odjazdem odpoczywała w samochodzie, to oceniając jej zeznania zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego nie sposób było przyjąć, jakoby poszkodowana nie przebudziła się przed rozpoczęciem jazdy (podczas wsiadania do samochodu pięciorga innych osób), a w konsekwencji tego miała nie wiedzieć, że kierujący za chwilę rozpocznie jazdę. Zwrócić należy uwagę, że samochód jakim powódka jechała wraz ze znajomymi (F. (...)) jest autem segmentu B, a więc niewielkim. Usadowienie się w nim sześciu osób wyklucza komfortowe podróżowanie i wiąże się ze znacznym ściskiem, ten zaś z pewnością obudziłby pasażera.

Wiedząc, że osoby przebywające na imprezie spożywały alkohol - powódka musiała zdawać sobie sprawę z tego kierujący jest nietrzeźwy. „Oni wszyscy siedzieli na dworze i spożywali alkohol(...). Wszyscy, którzy byli tam, to spożywali alkohol, były osoby, które piły, ale też, które nie piły, większość piła. J. S. pił, siostra wypila jedno piwo, te pozostałe osoby, z którymi przyjechałam chyba też piły” (k. 205). W takim stanie rzeczy, wbrew stanowisku skarżącej nie można przyjąć, aby powódka nie była w stanie ustalić, że osoba kierująca samochodem znajdowała się w stanie nietrzeźwości. Kwestia oceny stopnia upojenia alkoholowego kierowcy, na co wskazuje powódka w apelacji, nie może w żadnej mierze wpływać na zasadność poczynionych ustaleń faktycznych. Powódka rozpoczynając jazdę z osobą spożywającą alkohol, mając świadomość tego, że kierujący pił, musiała mieć również świadomość tego, że naraża się na niebezpieczeństwo i to niezależnie od ilości wypitego przez kierowcę alkoholu.

Chybiony okazał się zarzut, w którym skarżąca wskazała na nieprawidłowe ustalenie przez Sąd Okręgowy wysokości uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę. Wyliczenie łącznego uszczerbku na zdrowiu w świetle obowiązujących norm prawnych, jak i zasad logiki nie może przekraczać 100% - jako uszczerbku całkowitego. Wartość 180% uszczerbku podana przez biegłych stanowi jedynie wyraz prostego działania matematycznego sumującego poszczególne dolegliwości stwierdzone u powódki, przy czym działanie to z uwagi na stwierdzenie trwałego uszczerbku w wymiarze 100% na skutek urazu czaszkowo- mózgowego pozostawało nie tylko zbędne, lecz również sprzeczne z regulacją co do sposobu ustalania wartości uszczerbku, tj. § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r., poz. 954): jeżeli wypadek spowodował uszkodzenie kilku kończyn, narządów lub układów, ogólny stopień stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu równa się on sumie procentów uszczerbku ustalonych za poszczególne uszkodzenie, w sposób określony w ocenie procentowej, z ograniczeniem jednak do 100%. Skoro więc na skutek urazu czaszkowo- mózgowego powódka doznała już całkowitego uszczerbku na zdrowiu, to taki uszczerbek powinien zostać przyjęty przez sąd przy określaniu stopnia krzywdy. Marginalnie dodać należy, że wobec stwierdzenia 100% uszczerbku na zdrowiu Sąd I instancji stwierdził zasadności żądania powódki w zakresie całości zgłoszonego przez nią powództwa, w którym domagała się ona zadośćuczynienia w kwocie 500 000 zł. Tym samym nawet uznanie uszczerbku w wysokości 180% i tak nie mogłoby warunkować przyjęcia w niniejszej sprawie wyższej kwoty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia(art. 321k.p.c.).

Z przedstawionych względów zawarty w apelacji powódki zarzut naruszenia art. 233§1k.p.c. okazał się pozbawiony uzasadnionych podstaw.

Okolicznością, która mogła mieć wpływ na wysokość ostatecznie zasądzzonego przez Sąd I instancji świadczenia pozostawała natomiast wysokość przyjętego przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się występuje wówczas, gdy występujące w konkretnej sprawie określone okoliczności faktyczne wskazują, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby, lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Do samych zaś okoliczności stanowiących o przyczynieniu się w orzecznictwie zalicza się przede wszystkim winę lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Przepis art. 362 k.c. nakazuje uwzględnić okoliczności, a zwłaszcza stopień winy obu stron (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. I ACa 1504/14, LEX 1712684). Niewątpliwie samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie na etapie miarkowania odszkodowania.

Jazda z osobą kierującą pojazdem w stanie nietrzeźwości, co w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, jest uznawana za znaczne przyczynienie się do szkody (oscylujące w granicach 50%), podobnie jak jazda przez poszkodowanego bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. W niniejszej sprawie zachodziły obydwie powyżej opisane okoliczności determinujące konieczność przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania szkody. A. M. bowiem nie tylko wiedziała i godziła się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą, lecz również zaniechała zapięcia pasów bezpieczeństwa, co w swojej apelacji pomija. Jak wynika ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego dr. inż. K. D., niezapięcie pasów doprowadziło do zwiększenia zakresu doznanych przez nią obrażeń ciała. Z opinii biegłego wynika, że użycie pasów bezpieczeństwa pozwoliłoby uniknąć powodce obrażeń głowy (k. 231- 240), a podkreślić należy, że to właśnie obrażenia głowy okazały się mieć największy wpływ na zakres cierpień fizycznych i psychicznych jakie powstały u powódki, a następnie warunkowały rozmiar ogółu doznanej przez nią krzywdy, tym samym wpływając na wysokość należnego jej zadośćuczynienia. W takim stanie rzeczy, mając na względzie, że powódka rozpoczęła podróż z osobą nietrzeźwą, jak też nie zapięła pasów bezpieczeństwa, Sąd Okręgowy zasadnie ustalił wysokość jej przyczynienia się w wysokości 60%. Taki stopień przyczynienia choć relatywnie wysoki, jest w pełni adekwatny do zachowania powódki, co czyni zarzut naruszenia art. 362k.c. zawarty w apelacji powódki bezzasadnym.

Jednocześnie wskazać należy, że sama wysokość zadośćuczynienia przyjęta przez Sąd Okręgowy w kwocie 500 000 zł, również w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozostawała adekwatna względem stopnia krzywdy doznanej przez powódkę. Dodać należy, na co zwraca się uwagę w orzecznictwie, że samo ustalanie wysokości zadośćuczynienia nie odpowiada ściśle matematycznemu dostosowaniu kwoty odszkodowania do wielkości uszczerbku w prawnie chronionych dobrach i interesach poszkodowanego. W przypadku zadośćuczynienia kwestia ma charakter ocenny, a do sądu orzekającego należy rozważenie znaczenia czynników, które pozostają doniosłe dla ustalenia zakresu obowiązku zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zmiana wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia przez sąd pierwszej instancji, wchodziłaby więc w rachubę jedynie w razie rażąco błędnego określenia wysokości należnych kwot, tzn. ich istotnego zawyżenia albo zaniżenia (podobnie: Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 17 września 2014 r., sygn. VI ACa 1750/13, LEX 1587382). Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Odwoławczy nie dostrzegł przesłanek do przyjęcia, aby przyznane zadośćuczynienie było rażąco wysokie. Co istotne również pozwana w wywiedzionej apelacji nie podniosła żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na przyjęcie takie stanowiska. Tym samym Sąd II instancji podzielił rozważania Sądu Okręgowego, które legły u podstaw wydanego rozstrzygnięcia, przyjmując je za własne i uznając zawarty w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art.445§1k.c. pozbawionym uzasadnionych podstaw.

Ingerencji w ramach kontroli instancyjnej wymagało jedynie wyliczenie wysokości zadośćuczynienia. Pozwana zasadnie bowiem zakwestionowała wyliczenia Sądu, w oparciu o które została ona określona. Ustalając kwotę należnego powodce zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu 60% przyczynienia się powódki do powstałej szkody, Sąd I instancji w pierwszej kolejności powinien od wysokości przyjętego zadośćuczynienia, tj. kwoty

500. 000 zł odjąć procent przyczynienia się powódki do szkody (500 000 zł – (500 000 zł x 60%)), a dopiero w dalszej kolejności odjąć kwotę już przez pozwaną wypłaconą, tj. 40 000 zł (200 000 zł – 40 000 zł). Tym samym do zasądzenia pozostawała kwota 160 000 zł, nie zaś kwota 184 000 zł przyjęta przez Sąd Okręgowy, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie II(art. 386§1k.p.c. w zw. z art. 445§1k.c. i art. 362k.c.). Zatem w tym zakresie zarzut naruszenia art.233k.p.c. zawarty w apelacji pozwanej okazał się uzasadniony.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił rozważania oraz rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące świadczeń tytułem skapitalizowanej renty oraz samej renty w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej. Względem przedmiotowych rozstrzygnięć żadna ze stron nie zgłosiła stosownych zarzutów.

Bezasadny w okolicznościach rozpoznawanej sprawy okazał się zawarty w apelacji pozwanej zarzut naruszenia art. 481§1i 2 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był znany pozwanej w chwili zgłoszenia żądania na etapie postępowania likwidacyjnego, a z pewnością w chwili doręczenia odpisu pozwu zawierającego pełną dokumentację medyczną, zaś opinia biegłych potwierdziła okoliczności dotyczące rozmiaru krzywdy powódki. W tych warunkach odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia przysługują powódcie z od daty wezwania do zapłaty tj. od doręczenia odpisu pozwu zawierającego sprecyzowane żądania.(art. 455§1k.c.). Pozwana otrzymując odpis pozwu miała możliwość spełnienia dochodzonego nim świadczenia, nie czyniąc tego, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, pozostawała w opóźnieniu względem wierzyciela, a to z kolei, zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. warunkowało zasądzenie odsetek.

Konsekwencją zmiany wysokości zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia było ponowne określenie sumy podlegającej ściągnięciu od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych obliczonej jako 5% od ostatecznie zasądzonej łącznie kwoty 201.504, 28zł, o czym orzeczono w pkt. 1 wyroku.(art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w pkt.VIII zaskarżonego wyroku, uznając ,że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, przy ocennym charakterze stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody, słusznym było zastosowanie art.100k.p.c. w zakresie wzajemnego zniesienia kosztów procesu w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny, uwzględniając część zarzutów apelacji pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok, jednocześnie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w całości oraz, w nieuwzględnionym zakresie, apelację pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł w oparciu o treść art. 100 zd. 2 k.p.c., tj. dokonał ich stosunkowego rozdzielenia. Powódka przegrała własną apelację, zaś na koszty postępowania apelacyjnego z apelacji pozwanej złożyły się następujące kwoty: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej=5.400zł; obliczone stosownie do §6ust.7 w zw. z §12ust.1 pkt2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002rw sprawie opłat za czynności radców prawnych.... (jt. Dz.U. 2013r, 490) , opłata od apelacji pozwanej=4200zł tj. łącznie 9600zł. Powódka przegrała w postępowaniu apelacyjnym z apelacji pozwanej w 29%, a zatem obciążała ją kwota 2784zł(29% z 9600zł), która została zasądzona na rzecz pozwanej w pkt. 4 wyroku.

SSA Ewa Staniszevska SSA Małgorzata Kaźmierczak SSA Mikołaj Tomaszewski

--	--	--